Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.01.2019 www.osw.waw.pl

Niemcy: kompromis w sprawie wyjścia z węgla

Rafał Bajczuk

26 stycznia Komisja ds. Wzrostu, Zmian Strukturalnych i Zatrudnienia (tzw. komisja ds. węgla) opublikowała raport końcowy dotyczący rezygnacji Niemiec ze spalania węgla kamiennego i brunatnego. Komisja pracowała nad liczącym 336 stron dokumentem od czerwca 2018 roku; raport ma posłużyć rządowi jako podstawa do przyjęcia w 2019 roku odpowiednich ustaw. Zgodnie z raportem Niemcy zakończą spalanie węgla najpóźniej w 2038 roku, ale do 2022 roku mają zostać wyłączone elektrownie węglowe o łącznej mocy 12,5 GW (z 45,4 GW obecnie). W 2032 roku ma zostać zbadana możliwość przyspieszenia zamknięcia wszystkich kopalni i elektrowni węgla brunatnego do 2035 roku. Landy, w których znajdują się te przedsiębiorstwa, mają w ciągu 20 lat otrzymać z budżetu federalnego 40 miliardów euro na restrukturyzację. Środki te mają zostać wykorzystane do sfinansowania wcześniejszych emerytur dla pracowników sektora węgla brunatnego oraz na rozwój regionów w trzech landach zachodnich (Dolna Saksonia, Nadrenia Północna-Westfalia, Kraj Saary) i trzech landach wschodnich (Brandenburgia, Saksonia, Saksonia-Anhalt).

Reakcje na długo wyczekiwaną decyzję były mieszane. Politycy koalicji rządzącej pozytywnie odnieśli się do rekomendacji komisji. Podobnie zareagowali politycy opozycyjnej Lewicy oraz Zielonych. Kompromis krytykują natomiast politycy liberalnej FDP oraz populistycznej Alternatywy dla Niemiec (AfD). Krytyka ze strony liberałów dotyczy zwłaszcza metod osiągania celów polityki energetycznej i klimatycznej. FDP zarzuca rządzącym ręczne sterowanie działalnością przedsiębiorstw i szafowanie obietnicami wysokich dotacji budżetowych. AfD krytykuje natomiast likwidację dobrze prosperującej gałęzi gospodarki i ostrzega przed wysokimi cenami energii, które – zdaniem partii – będą skutkiem wyjścia z węgla. AfD jest jedyną w Bundestagu partią, która kwestionuje walkę ze zmianami klimatu.

Według przedstawicieli związków zawodowych kompromis jest zadowalający. Zapewnia on zarówno bezpieczeństwo ekonomiczne osobom, które zdecydują się na wcześniejsze emerytury, jak i gwarantuje środki na rozwój regionów górniczych, poprzez inwestycje w infrastrukturę transportową i energetyczną czy w turystykę. Środowiska lewicowe z zadowoleniem przyjęły rekomendację komisji o wstrzymaniu wycinki lasu Hambach pod rozbudowę kopalni odkrywkowej. Jednocześnie organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną przyrody skrytykowały zalecenia komisji jako mało ambitne. Ich zdaniem Niemcy stać na szybsze wyłączenie elektrowni węglowych – do 2030 roku, co znacznie przyspieszyłoby redukcję emisji CO_2, by osiągnąć cele paryskiej umowy klimatycznej. Natomiast przedstawiciele przemysłu zareagowali obawą przed wzrostem kosztów energii elektrycznej, zwłaszcza że elektrownie na węgiel brunatny produkują obecnie najtańszą

energię spośród wszystkich źródeł konwencjonalnych.

Komentarz

- Mimo że większość społeczeństwa RFN popiera przyspieszenie zamykania elektrowni węglowych (w zależności od badania 70–80% deklaruje poparcie dla wyjścia z węgla), przeciwne takiej decyzji były związki zawodowe pracowników przemysłu ciężkiego i górnictwa oraz lobby przemysłu ciężkiego. W 2015 roku pod naporem protestów związków zawodowych ówczesny rząd zrezygnował z pomysłu dodatkowego opodatkowania najbardziej emisyjnych elektrowni węglowych. W 2016 roku w rządowym dokumencie strategicznym *Plan ochrony klimatu do 2050 roku* zawarto rekomendację powołania komisji ds. rezygnacji z wykorzystywania węgla. Podczas kampanii wyborczej w 2017 roku temat ten był obecny w programach wyborczych wszystkich partii, był też jednym z kluczowych zagadnień we wstępnych rozmowach koalicyjnych między CDU/CSU, Zielonymi i FDP w październiku 2017 roku. Ostatecznie powołanie komisji ds. węgla wpisano do umowy koalicyjnej CDU/CSU i SPD, którą partie zawarły w marcu 2018 roku. Negocjacje w komisji ds. węgla okazały się trudne; ogłoszenie raportu z rekomendacjami przekładano, a do rozmów włączyła się kanclerz Angela Merkel, by zapewnić osiągnięcie kompromisu. Największe kontrowersje dotyczyły wielkości odszkodowań dla regionów dotkniętych zamknięciem kopalni i elektrowni węgla brunatnego – w tym sektorze w Niemczech pracuje ok. 20 tys. osób, ale pośrednio branża daje zatrudnienie szacunkowo od 42 do 74 tys. osób w całych Niemczech.
- Decyzja o wyjściu z węgla była oczekiwana przez branżę energetyczną od kilku lat. Największe niemieckie koncerny energetyczne E.ON i RWE już w 2016 roku wydzieliły spółki, które zarządzają schyłkowymi elektrowniami na kopalne źródła energii (węgiel i gaz) od spółek inwestujących w wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych i zarządzających sieciami elektroenergetycznymi. Koncerny wyciągnęły wnioski z gwałtownego wyjścia z atomu, które koalicja CDU/CSU-FDP w 2011 roku zadekretowała bez uprzedzenia i co odbiło się negatywnie na branży energetycznej. Ponadto Niemcy mają doświadczenie z wygaszaniem wydobycia węgla kamiennego, które trwało od lat sześćdziesiątych i zakończyło się w 2018 roku zamknięciem dwóch ostatnich kopalni, ale generowało bardzo wysokie subwencje – od lat siedemdziesiątych ponad 160 miliardów euro.
- Wyjście z węgla nie powinno zagrozić bezpieczeństwu dostaw energii elektrycznej. Energię wytwarzaną z węgla kamiennego i brunatnego (38% produkcji w 2018 roku) ma zastąpić prąd z OZE i elektrowni gazowych. Zgodnie z obowiązującą w RFN strategią udział OZE w produkcji energii elektrycznej ma wzrosnąć z 41% w 2018 roku do 55–60% w 2035 roku i 80% w 2050 roku, ale biorąc pod uwagę obecne tempo rozbudowy OZE, udział ten może być jeszcze wyższy. Równocześnie wzrośnie produkcja prądu z elektrowni gazowych, które w 2038 roku mogą pokrywać nawet do 40% zapotrzebowania (8% w 2018 roku). Wzrost udziału OZE będzie wymuszał ponadto rozbudowę sieci przesyłowej w Niemczech na linii północ–południe, w celu przesyłu energii elektrycznej z północy Niemiec i Europy do centrów przemysłu na południu kraju. Największym wyzwaniem będzie bilansowanie systemu elektroenergetycznego, kiedy z sieci zostaną

wyłączone elektrownie jądrowe (w 2022 roku) i większość węglowych. Niemcy nie będą mogły polegać na imporcie prądu z zagranicy w okresach zwiększonego zapotrzebowania na energię elektryczną, przy jednoczesnej niewielkiej produkcji z OZE (np. przy braku odpowiedniej pogody), ponieważ zamykanie elektrowni węglowych jest tendencją ogólnoeuropejską (w latach 2016–2030 zainstalowana moc elektrowni węglowych w UE ma spaść o 2/3).

- Niepewny jest sposób finansowania transformacji energetycznej. Ostateczny bilans kosztów będzie prawdopodobnie znacznie wyższy niż 40 miliardów euro obiecane landom, gdyż należy uwzględnić także wyższe opłaty za energię dla konsumentów indywidualnych. Dotychczas utrzymanie konkurencyjnych cen dla przemysłu było priorytetem dla Niemiec i należy przyjąć, że będzie tak też w przyszłości, nawet kosztem wzrostu opłat za energię dla odbiorców indywidualnych.
- Przyjęcie rekomendacji komisji ds. węgla przybliży osiągnięcie przez Niemcy krajowego celu redukcji emisji gazów cieplarnianych o 55% do 2030 roku (cel dla sektora energetycznego to 62%). Ze względu na problemy z redukcją emisji CO_2 w ubiegłym roku Niemcy były w grupie państw blokujących proklimatyczne ambicje Unii Europejskiej. Berlin sprzeciwiał się zwiększeniu unijnego celu udziału OZE w zużyciu energii z 30% do 33% w 2030 roku oraz zwiększeniu celu redukcji emisji CO_2 z 40% do 45% do 2030 roku. Obecny kompromis sygnalizuje Komisji Europejskiej oraz państwom członkowskim, że w obszarze energii elektrycznej Niemcy będą redukować emisję w ramach swojego wewnętrznego kompromisu, a w przyszłości mogą forsować antywęglowe regulacje na poziomie unijnym, choć obecnie są największym (przed Polską i Czechami) konsumentem węgla w UE.
- Rekomendacje komisji ds. węgla zostały ze spokojem przyjęte przez czeskie koncerny EPH i PPF – właścicieli spółki LEAG, która jest operatorem kopalni węgla brunatnego oraz elektrowni w łużyckim zagłębiu węglowym w Brandenburgii, pokrywających ok. 10% zapotrzebowania na energię elektryczną w RFN. LEAG powstał w 2016 roku z aktywów przejętych od szwedzkiego koncernu Vattenfall (któremu przynosiły straty biznesowe i wizerunkowe) za symboliczną kwotę. Dodatkowo EPH i PPF przejęły od poprzedniego właściciela 1,7 mld euro funduszy przeznaczonych na rekultywację po zakończeniu wydobycia. Spółka w 2017 roku wygenerowała zysk na poziomie 164 mln euro. Czeski EPH podobną strategię realizuje we Francji, gdzie prowadzi negocjacje z niemiecką spółką Uniper w sprawie przejęcia dwóch elektrowni węglowych mimo przewidywanej daty ich zamknięcia w 2022 roku.

współpraca Krzysztof Dębiec

Aneks

Zainstalowana moc niemieckich elektrowni w 2018 roku (w GW)

Zainstalowana moc niemieckich elektrowni w 2018 roku (w GW)

Źródło: *https://www.energy-charts.de*

Produkcja energii elektrycznej w Niemczech według paliwa w 2018 roku (w %)

Produkcja energii elektrycznej w Niemczech według paliwa w 2018 roku

Źródło: *https://www.energy-charts.de*